

TYLKO RÓWNOŚĆ – POZNAŃSKI OPÓR WOBEC HETEROSEKSIZMU W LATACH 2015–2017

Piotr Moszczeński

„My, osoby nieheteronormatywne oraz osoby sojusznicze, chcemy upomnieć się o fundamentalne prawa człowieka. Prawo do godności; prawo do ludzkiego traktowania osób transpłciowych i interplciowych; prawa osób z niepełnosprawnościami; poszanowanie praw reprodukcyjnych; szacunek dla konstytucji i demokracji; prawo dostępu do opieki medycznej bez obaw o osobiste przekonania lekarzy; prawo do rzetelnej edukacji seksualnej; prawo do zabezpieczenia naszych partnerów i partnerek przez związki małżeńskie; prawo do zabezpieczenia sytuacji prawnej wychowywanych przez nas dzieci. Nie chcemy przywilejów, interesuje nas tylko równość – pełna równość, bez półśrodków i bez zwodzenia. Pełna równość dla pełnych obywateli i obywateli”.

fragment Manifestu XIV Marszu Równości w Poznaniu,
23 września 2017 roku

Dwudziestego trzeciego września 2017 roku ponad cztery tysiące osób, nie niepokojonych przez kogokolwiek, przemaszerowało przez udekorowane tęczwowymi flagami centrum Poznania z transparentami w rękach, tańcząc w strugach deszczu i wznosząc hasła równouprawnienia osób LGBT+, walki z dyskryminacją i faszyzmem. To pierwsze tak duże wydarzenie tego typu w historii grodu Przemysła i jedno z największych w Polsce. Poznań staje w awangardzie walki o równouprawnienie osób nieheteronormatywnych, a tutejsze wydarzenia w zasadzie nie spotykają się z agresją kontrmanifestantów, tylko raczej z życzliwością i zrozumieniem ze strony przypadkowych gapiów. Nie byłoby to jednak możliwe, gdyby nie nauczki wyniesione z poprzednich trzynastu poznańskich Marszów Równości oraz legenda pierwszych tego typu wydarzeń z lat 2004–2006, które po przeszło dekadzie ciągle stanowią ważny punkt odniesienia ruchu LGBT+ w Polsce.

Od inicjatywy kilkunastu osób do tysięcy beneficjentów

W maju 2015 roku stowarzyszenie Grupa Stonewall zostaje powołane do życia przez 17 osób, wśród których znajdują się geje, lesbijki, osoby biseksualne, cisplciowe, transplciowe, niebi-

narne i heteroseksualne. Pierwszym zadaniem stowarzyszenia jest podtrzymanie tradycji Marszu Równości w Poznaniu i rozwinięcie formuły tak, aby przyciągała ona uczestników w liczbach bardziej adekwatnych do wagi poruszanych problemów (w 2014 r. wydarzenie zgromadziło ok. 100 osób). Połowa zakładających nowe stowarzyszenie to osoby młode, druga połowa – doświadczone. Są wśród nich organizatorki i organizatorzy marszów z poprzednich lat, a także wcześniej niez zaangażowani społecznie. Niemal połowa to osoby będące częścią społeczności największego poznańskiego klubu LGBT+. Nazwa i logo są już wtedy ustalone, niejako wniesione w posagu (pomysł ten powstał trochę wcześniej i w nieco innym gronie osób), kwestia postulatów pozostaje jednak nieodokreślona. Arek Kluk, który inicjuje spotkanie założycielskie i zostaje prezesem stowarzyszenia, proponuje, aby centralnym postulatem stała się równość małżeńska – postulat ambitny tym bardziej, że w tym samym czasie sejm RP, głosami posłów PSL, PiS i PO, odrzuca raz za razem kolejne projekty ustaw o związkach partnerskich – projekty w niektórych wersjach nieodpowiadające nawet na ułamek potrzeb społeczności LGBT+. Równość małżeńska zostaje jednogłośnie przyjęta jako podstawowy postulat stowarzyszenia.

Kolejne miesiące to dynamiczny rozwój Grupy Stonewall, przygotowania do XII Marszu Równości oraz symboliczne wsparcie innych równościowych inicjatyw, w tym przede wszystkim akcji spod znaku „Refugees Welcome” i demonstracji przeciwko rasistowskim pobiciom w Poznaniu. We wrześniu 2015 roku Grupa Stonewall liczy już 30 osób członkowskich, które wraz z dwudziestką wolontariuszek i wolontariuszy tworzą tygodniowy festiwal Poznań Pride Week. Obok imprez w ramach festiwalu odbywają się warsztaty psychologiczne, seksuologiczne, dyskusyjne pokazy filmowe, a także dyskusje i wystąpienia naukowe. Wykład pod tytułem *Homoseksualność a homoseksualizm* wygłasza Marta Mazurek (która w kolejnym roku zostaje pełnomocniczką Prezydenta Miasta Poznania do spraw przeciwdziałania wykluczeniom). Zwieńczeniem festiwalu jest krótki piknik w parku Marcinkowskiego (znanym w Poznaniu jako „park pedała” ze względu na odbywające się tam niegdyś gejowskie pikiety),

który jest jednocześnie miejscem zbiórki Marszu Równości w Poznaniu. Hasłem wydarzenia jest „Tylko Równość”, co ma podkreślać postulaty nie tylko tolerancji, ale także pełnej akceptacji osób nieheteronormatywnych zarówno w społeczeństwie, jak i w prawie. Obok postulatu równości małżeńskiej pojawia się wezwanie do zaprzestania dyskryminacji par jedнопłciowych na polu rodzicielstwa, organizatorzy i organizatorki marszu wzywają do zrównania wszystkich osób, bez względu na ich orientację seksualną i tożsamość płciową, w prawie do adopcji i przysposobienia dzieci. Patronat nad wydarzeniem obejmuje pełnomocniczka rządu do spraw równego traktowania Małgorzata Fuszara. Historia okazuje się niezwykle przewrotna, dekadę bowiem po bezprawnym zaarrestowaniu poznańskiego Marszu Równości przez ówczesnego prezydenta Poznania Ryszarda Grobelnego XII edycję otwiera urzędujący prezydent Jacek Jaśkowiak. To wydarzenie ponownie odbija się echem w całym kraju – po raz pierwszy urzędujący władarz polskiego miasta otwiera tego typu wydarzenie w swoim mieście (na podobny krok kolejnego – prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza – będziemy musieli czekać jeszcze dwa lata; na trzecią osobę, która by poszła w ich ślady, nadal czekamy). Ulicami miasta przechodzi około 1000 osób przy radosnych dźwiękach muzyki przerywanej doskonale znanymi z wcześniejszych edycji hasłami. W demonstracji uczestniczą społeczniczki, pracownicy kultury, polityczki, studenci, licealistki, prekariusze i emerytki. Ramię w ramię idą osoby pod szyldami organizacji pozarządowych, Partii Zieloni, Partii Razem, Ruchu Palikota, SLD, UP, ugrupowań anarcho-syndykalistycznych, anarchofeministycznych i anarchoqueerowych.

Koniec roku 2015 i pierwsza połowa roku 2016 to dla stowarzyszenia Grupa Stonewall czas budowania struktur i grup tematycznych: powstaje ambitny projekt lokalnego portalu o tematyce LGBT+ pod nazwą TeczowyPoznan.pl, rozwijany pod przewodnictwem jarocińskiego dziennikarza Karola Górskiego. Organizowane są regularne spotkania tęczy rodzin, w których uczestniczy kilkanaście par z dziećmi. Jednocześnie na świecie dzieją się wielkie wydarzenia, takie jak zamach na klub Bataclan

w Paryżu i klub Pulse w Orlando na Florydzie. Wydarzenia te łączą w solidarności osoby LGBT+ i osoby wyznające islam mieszkające w Poznaniu: po pierwszym zamachu gmina muzułmańska organizuje w centrum miasta demonstrację antyterrorystyczną, w której bierze udział między innymi Grupa Stonewall, po drugim zamachu zaś przewodniczący gminy, imam Youssef Chadid, przekazuje wyrazy wsparcia i współczucia poznańskiej społeczności osób nieheteronormatywnych czuwających pod agencją konsularną USA.

W Polsce w tym okresie do władzy dochodzi Prawo i Sprawiedliwość, które rozpoczyna swoje rządy czystkami kadrowymi w mediach publicznych, sądach, trybunałach oraz wzorem Węgier rozpętuje kampanię przeciwko organizacjom pozarządowym. Grupa Stonewall i w tym przypadku nie pozostaje bierna. Dostrzegając w skłonności partii rządzącej do łamania konstytucji zagrożenie nie tylko dla obecnych (skromnych) praw LGBT+, ale także zagrożenie dla przyszłości całego ogólnopolskiego ruchu, stowarzyszenie postanawia wejść we współpracę z patchworkowym Komitetem Obrony Demokracji. Wzajemnej pomocy organizacyjnej towarzyszy zapoczątkowana w Poznaniu akcja „Zabierz tęczę na demonstrację”, której celem jest podkreślanie widoczności osób LGBT+ w społeczeństwie i pokazanie nieobojętności ruchu wobec ważkich kwestii społecznych. Wkrótce tęcze flagi powiewają dumnie we wszystkich największych miastach Polski już nie tylko podczas zgromadzeń KOD, ale i innych, których celem jest sprzeciw wobec władzy łamiącej prawo i stawiającej pod znakiem zapytania uznane zasady demokracji. Jednocześnie masowe protesty uliczne stają się okazją do edukacji obywatelskiej: przedstawiciele i przedstawicielki Grupy Stonewall są witani oklaskami, gdy mówią o braku równouprawnienia, o upokarzającym prawie, o zagrożeniu dyskryminacją i mowie nienawiści. Niemała część ludzi uczestniczących w wiecach widzi tęcze flagi pierwszy raz w życiu, pyta o ich znaczenie i deklaruje poparcie dla ruchu. We wrześniu 2016 roku jeden z liderów wielkopolskiego KOD, profesor Krzysztof Podemski, wykorzysta klasyczną queerową strategię subwersyjną, apelując o uczestnictwo w Marszu

Równości słowami „bądźmy solidarni z «lesbami» i «pedałami»”¹. Stowarzyszenie podkreśla również swój lokalny charakter i przywiązanie do miejskich tradycji, uczestnicząc w upamiętnieniach powstania wielkopolskiego i poznańskiego Czerwca '56. Równolegle do obecności na zgromadzeniach publicznych zostaje zorganizowany cykl siedmiu spotkań otwartych *Grupa Stonewall Dyskutuje*, na których kolejne aspekty strategii walki o równe prawa są dyskutowane w sposób transparentny i przystępny dla społeczności LGBT+ oraz jej otoczenia. We wrześniu 2016 roku stowarzyszenie liczy już blisko 100 osób i dysponuje swoją siedzibą przy ulicy Jackowskiego na poznańskich Jeźcach.

Kolejny festiwal Poznań Pride Week to blisko 40 wydarzeń. Festiwal AD 2016 rozpoczyna ekumeniczna liturgia Eucharystii koncelebrowana przez biskupa Ewangelickiego Kościoła Niemiec Carstena Bolza oraz przewodnika poznańskiej wspólnoty Reformowanego Kościoła Katolickiego księdza Tomasza Puchalskiego. W Teatrze Polskim w Poznaniu odbywa się koncert w reżyserii Andrzeja Nowakowskiego *Miłość... to niby takie proste*, który pokazuje aspiracje stowarzyszenia do współtworzenia kultury LGBT+ na dużą skalę, organizowania wydarzeń promujących całe miasto oraz mówiących o sprawach społeczności językiem uniwersalnym i inkluzywnym. Zorganizowana zostaje również niezwykle ożywiona debata *Trzy dekady aktywizmu LGBT w Poznaniu*, która gromadzi przedstawicielki i przedstawicieli kolejnych grup budujących ruch od końca lat 80.: Sergiusza Wróblewskiego, Izabelę Kowalczyk, Agnieszkę Frankowską, Renatę Kin i autora niniejszego tekstu, dyskusję zaś prowadzi Błażej Warkocki. Zwieńczeniem festiwalu są okazały piknik, w którym centralne miejsce zajmuje strefa animacji dla dzieciaków stworzona przez grupę tęczy rodzin, oraz XIII Marsz Równości, z okazji którego po raz pierwszy w polskim mieście na ulicach zostają wywieszane tęcze flagi, a wydarzenie po raz wtóry otwiera prezydent Jacek

Jaśkowiak, tym razem w towarzystwie Agnieszki Holland. Marsz gromadzi już trzy tysiące osób, czyli trzykrotnie więcej niż w roku poprzednim.

Koniec roku 2016 i pierwsza połowa 2017 to dla Grupy Stonewall przede wszystkim okres intensywnego rozwoju działalności pomocowej udzielanej w siedzibie stowarzyszenia. Psycholożki i psychologowie pod kierunkiem Jowity Wycisk prowadzą na zasadach wolontariatu rozmaite grupy samopomocowe, wsparciowe i spotkaniowe dla młodzieży, osób transpłciowych, zmagających się z coming outem i rodziców osób LGBT+. Kolejni ludzie korzystają z indywidualnych konsultacji psychologicznych, a ci, którzy są w szczególnie trudnej sytuacji ekonomicznej i psychologicznej, otrzymują propozycje indywidualnych procesów prowadzonych pro bono. Dzięki współpracy Grupy Stonewall z Urzędem Miasta Poznania i Instytutem Psychologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu zostaje zorganizowana konferencja *Dziecko zagrożone homofobią. Homoseksualność w rodzinie a polityka miasta*, w której uczestniczą urzędniczki, pedagogi, nauczycielki i inne osoby pracujące z młodzieżą. Jednocześnie przez kraj przetacza się fala Czarnych Protestów, podczas których stowarzyszenie przypomina o prawach reprodukcyjnych lesbijek, osób biseksualnych, transpłciowych, interpłciowych i niebinarnych. Później kolejne tysiące ludzi gromadzą się na Łańcuchach Światła, wyjątkowo licznych w stolicy Wielkopolski, gdzie po raz kolejny nie brakuje tęczy flag. Jawne uczestnictwo osób LGBT+ staje się formą zbiorowego oporu, który samym swoim istnieniem, niezależnie od treści demonstracji, stanowi protest przeciwko sankcjonowanemu przez państwo heteroseksizmowi².

Poznań Pride Week 2017 to kolejne dziesiątki wydarzeń: debata poruszająca kwestię homofobii i islamofobii, uliczna impreza na Starym Rynku, czyli „poznańskie Soho”, oraz dwa ambitne wydarzenia teatralne, powstałe dzięki inicjatywie Pawła Skrodzkiego, czyli performatywne czytanie *Normalnego serca* Larry’ego Kramera w reżyserii Mike’a Urbaniaka oraz występ Maxim Gorki Theater ze

¹ K. Podemski, *Bądźmy solidarni z „lesbami” i „pedałami”*, Magazyn Poznański Gazety Wyborczej, 22.09.2016, <http://poznany.wyborcza.pl/poznan/1,105531,20732200,prof-krzysztof-podemski-badzmy-solidarni-z-lesbami-i-pedalami.html> (28.09.2017).

² Zob. J. Butler, *Zapiski o performatywnej teorii zgromadzeń*, przekł. J. Bednarek, Warszawa 2016, s. 19.

spektaklem *Feygele*. Tę edycję zwieńczyła kolejna debata w Urzędzie Miasta Poznania, tym razem dużo bardziej polityczna, z udziałem miejskich radnych, zorganizowana przez Joannę Śmiecińską. Festiwalowi już po raz trzeci towarzyszyła *Mapa miejsc przyjaznych LGBT+*, na której znalazło się niemal 40 lokalnych biznesów – knajpek, sklepików, punktów usługowych, klubów, a także instytucji kultury, które z jednej strony chcą się pokazywać jako miejsca otwarte, gdzie nikogo nie spotka dyskryminacja ze względu na orientację seksualną i tożsamość płciową, a z drugiej strony partycypują w kosztach działalności stowarzyszenia.

Tylko Różnorodność

Wymienione wcześniej najważniejsze działania stowarzyszenia Grupa Stonewall są konsekwentną realizacją strategii, która chociaż sformułowana ogólnie, uwzględnia lekcje wyniesione przez osoby uczestniczące we wcześniejszych inicjatywach tworzących wydarzenia wokół Marszu Równości w Poznaniu i korzysta ze zdobyczy ruchu ostatnich 30 lat.

Jedną z pierwszych tez sformułowanych w trakcie zawiązywania się stowarzyszenia brzmiała następująco: Poznań potrzebuje inicjatywy, która zadba o interesy osób LGBT+ na wszystkich poziomach ich funkcjonowania³, która będzie zwiększała widoczność tej społeczności, nazywała wprost jej problemy i potrzeby. Założenie to zdaje się nieco odmienne od tych stworzonych przez pierwotne twórczynie i twórców poznańskiego Marszu Równości.

Niewątpliwą zasługą wcześniejszych grup organizujących Marsz Równości i towarzyszące mu Dni Równości i Tolerancji była pionierska praca polegająca na systematycznym wprowadzaniu do debaty publicznej tematu nieheteronormatywności. Przeglądając programy tych dawnych wydarzeń, trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że festiwal składający się z wydarzeń związanych z tematami niepełnosprawności, nierówności ekonomicznej, mniejszości etnicznych, poprzetykanymi tematyką LGBT+, stara się nieco ukryć tę ostatnią, która chociaż w założe-

niu miała być kwestią równoważną, tradycyjnie przyciągała najwięcej uwagi i budziła największe emocje. Oczywiście musimy pamiętać, że realia funkcjonowania w pierwszej dekadzie XXI wieku były odmienne od tych, w których możemy żyć dzisiaj. Z powodu uczestnictwa w Marszu Równości w 2005 roku przed sądem stanęło 70 osób, kontrademonstranci wykorzystywali wprost nazistowski język⁴, a w mediach brylowały heteroseksistowskie publicystki⁵.

Strategię Dni Równości i Tolerancji charakteryzowało systematyczne i ostrożne poruszanie tematyki społeczności LGBT+, a zestawianie jej z innymi grupami narażonymi na dyskryminację miało pokazywać, że mniejszości seksualne są dotykane takimi samymi problemami jak każda inna mniejszość i tak jak innym należą się im tytułowe równość i tolerancja. Takie postawienie sprawy pozwoliło na zjednoczenie wokół imprezy szeroko rozumianych środowisk lewicowych, które z różnych przyczyn zwykle decydowały się nie nazywać wprost swojego stosunku wobec nieheteronormatywności. Dla porządku zaznaczmy, że formalnie pierwszy Komitet Organizacyjny Dni Równości i Tolerancji tworzyły: Stowarzyszenie Kobiety Konsola, Stowarzyszenie Lambda Poznań, Partia Zieloni 2004 i partia Nowa Lewica (związana z Piotrem Ikonowiczem), przy wsparciu lokalnej społeczności anarchistycznej. Solidarna obecność tej ostatniej grupy była o tyle ważna, że pierwsze marsze były narażone na bardzo agresywne ataki kontrademonstrantów – głównie kiboli i nacjonalistów – a dopiero III Marszowi Równości udało się przejść całą zaplanowaną trasę.

Ustanowienie widoczności osób LGBT+ jako priorytetu działań stowarzyszenia Grupa Stonewall ma oczywiście swoje różnorodne przyczyny. Z jednej strony jest to intuicyjnie rozumiany *empowerment*, próba zjednoczenia społeczności wokół określonej symboliki i postulatów, budowa-

⁴ Ekumeniczna Agencja Informacyjna, *Nasz głos w sprawie „Marszów Równości”*, 2.12.2005, <http://www.ekumenizm.pl/reli-gia/spoleczenstwo/nasz-glos-w-sprawie-marszow-rownosci/> (28.09.2017).

⁵ J. Próchniewicz, *Homoseksualista to nie gej*, „Gazeta Wyborcza”, 1.12.2005, http://www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,4527099,20051201PO-DLO,Homoseksualista_to_nie_gej,.html (28.09.2017).

³ Zob. U. Bronfenbrenner, *The ecology of human development: Experiments by design and nature*, Cambridge, MA 1979.

nie dumy tam, gdzie heteroseksistowska opresja chciałaby narzucić wstyd. Wzmocnienie społeczności, dostarczenie odpowiedniego zaplecza ideowego i afektywnego jest istotne zwłaszcza dla osób przewlekłe zmagających się z negatywnymi postawami społecznymi i dyskryminacją, ale także szerzej – dla wszystkich osób zmagających się z trudnościami coming outu, który przecież jest procesem niekończącym się (i tym trudniejszym, w im trudniejszym położeniu społeczno-ekonomicznym znajduje się osoba⁶, czyli też im mniejszymi zasobami psychologicznymi dysponuje⁷). Jednocześnie realizowane w Polsce⁸ i za granicą⁹ badania od lat potwierdzają, że osobisty kontakt jednostki z człowiekiem będącym członkiem grupy zagrożonej stereotypem (np. mniejszości seksualnej)¹⁰ redukuje negatywne postawy takiej jednostki wobec grupy objętej stereotypem i zwiększa poparcie dla jej postulatów politycznych. Ponieważ wcielanie w życie strategii widoczności jest tym trudniejsze, im trudniejsze jest położenie społeczno-ekonomiczne, dlatego tym większa odpowiedzialność spoczywa na osobach o lepszym położeniu, a ich działania na rzecz zwiększania widzialności (czyli zmniejszania negatywnych postaw społecznych) jest wyrazem solidarności z osobami w gorszej sytuacji. Zatem jeżeli dzisiaj myślimy (nie bez powodów) o Poznaniu jako polskiej stolicy tolerancji¹¹, to tym bardziej moralnym wymogiem powinny być energiczne

działania na rzecz redukcji negatywnych postaw wobec osób LGBT+ w naszym kraju.

Jeśli rozbijemy pojęcie „położenie społeczno-ekonomiczne”, to możemy zaobserwować, że sytuacja osób LGBT+ jest tak różna, jak duże są między nimi różnice: kulturowe, genderowe, edukacyjne, materialne, geograficzne, etniczne, psychologiczne, somatyczne (w tym sprawnościowe), językowe, religijne czy zawodowe. Nie bez powodu współczesnym wymogiem myślenia o społeczeństwie i jednostce jest interseksjonalność, uwzględnianie wielopłaszczyznowości ludzkiego doświadczenia i świadomość procesów występujących na przecięciu się tych płaszczyzn (np. dyskryminacji krzyżowej). Zauważmy jednak, że aby było to możliwe, potrzebna jest najpierw głęboka analiza i stworzenie solidnego dyskursu wokół każdej z tych płaszczyzn, a dopiero następnie uformowanie z tych dyskursów pełniejszego i bardziej złożonego obrazu świata.

Analogicznie możemy stwierdzić, że obecna świadomość społeczna jest wybrakowana, wyspowa, bo chociaż umiemy dzisiaj nazwać kolejne pola, na których jesteśmy od siebie różni, poziom analizy jest niski, a co za tym idzie, głębokość zrozumienia pewnych aspektów – niewielka. Nasza uwaga skupia się na wybranych aspektach życia społecznego, podczas gdy pozostałe obszary pozostają nieznanne, nienazwane. Z kolei zadaniem ruchów społecznych jest zwracanie uwagi właśnie na te kwestie, będące nierzadko poza polem widzenia, których jednakowoż waga jest dostrzeżona przez dany ruch.

Jeśli się zgodzimy, że wizją bardziej interesującą od społeczeństwa homogenicznego i zuniformizowanego jest społeczeństwo różnorodne, ale prawdziwie różnorodne i swoimi różnorodnościami silne, wówczas nie możemy traktować ruchu LGBT+ jak niesfornego ucznia w oślej ławce (możemy tę ławkę nazwać „sprawy obyczajowe” albo „tematy zastępcze”). Jeżeli z uwagą lub uznaniem traktujemy dzisiaj dyskursy feministyczne, ekologiczne, etniczne czy klasowe, to nie ma (dobrego) powodu, aby gorzej traktować dyskursy queerowe, a w interseksjonalnych analizach nie uwzględniać doświadczeń osób nieheteronormatywnych.

⁶ Zob. P. Griffin, *From Hiding Out to Coming Out: Empowering Lesbian and Gay Educators*, „Journal of Homosexuality”, 22(3-4)/1992, s. 167–196.

⁷ S.J. Ellis, *Young people, coming out and identity development*, [w:] V. Clarke, S.J. Ellis, E. Peel, D.W. Riggs (red.), *Lesbian, Gay, Bisexual, Trans and Queer Psychology. An introduction*, New York 2010, s. 151–169.

⁸ A. Mulak, *Postawy wobec równości małżeńskiej w Polsce. Raport z badania Stowarzyszenia Miłość Nie Wyklucza*, Warszawa 2015, s. 30.

⁹ Pew Research Center, *A Survey of LGBT Americans. Attitudes, Experiences and Values in Changing Times*, Washington, D.C. 2013, s. 7.

¹⁰ Zob. I.H. Meyer, *Prejudice, Social Stress, and Mental Health in Lesbian, Gay, and Bisexual populations: Conceptual Issues and Research Evidence*, „Psychology of Sexual Orientation and Gender Diversity” 1(S)/2013, s. 3–26.

¹¹ Debata pod takim hasłem odbyła się w ramach Dni Równości i Tolerancji już w 2008 r.

Z drugiej strony tylko pewny siebie, otwarcie mówiący o swoich tożsamościach i aspiracjach ruch LGBT+ będzie mógł zdobyć należne mu społeczne uznanie i tym samym realizować swoje postulaty. Ruch nie może być jednak monolitem. Queer z założenia oznacza akceptację pewnych rozbieżności między nami, akceptację naszej różnorodności. Heterogeniczność w społeczności LGBT+ jest naturalna i nieunikniona. Amerykańskie badania nieheteronormatywnej społeczności amerykańskiej w 2013 roku (a więc dwa lata przed zaprowadzeniem w USA równości małżeń-

skiej) pokazały, że osób będących zwolennikami strategii emancypacyjnych jest tyle samo, co zwolenników strategii asymilacyjnych¹². Przykład ten dowodzi, że pełna zgodność osób nieheteronormatywnych co do podejmowanych strategii nie jest ani możliwa, ani konieczna do realizacji pewnych politycznych postulatów. Osiągane w ten sposób zmiany społeczne wpływają dodatnio na dobrostan wszystkich osób LGBT+, niezależnie od ich poglądów, tożsamości, stylów życia i osobistych aspiracji. •

¹² *A Survey of LGBT Americans...*, s. 88.



ABSTRACT

EQUALITY ONLY – THE POZNAŃ RESISTANCE AGAINST HETEROSEXISM BETWEEN 2015 AND 2017

Piotr Moszczeński

The paper describes the activities of the largest Poznań organisation acting for LGBT+ people, i.e. the Stonewall Group. The first part of the text presents turning points in the organisation's history and key initiatives which show the actual scope of the implementation of adopted strategic assumptions. The second part shows major similarities to and differences from the previous groups acting for non-heteronormative people in Poznań. The third part discusses some empirical premises of the undertaken actions and proposes a perspective for the description of the relation between the theoretical postulates and the political doctrine of the LGBT+ movement.

Keywords: non-governmental organisations, social movements, queer, heterosexism, Poznań.